KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia $^{2}/_{14}$ Kwietnia. — Rok 1852. № 99. Jutro, ŚŚ. Bazylissy, Kassyldy i Anastazji Mm.

Kolegjum Kościelne Gminy *Ewangelickiej* tutejszej, za miły poczytuje obowiązek złożyć niniejszem publiczne podziękowanie tym wszystkim Panom Artystom i Amatorom, którzy w pierwsze Święto *Wielkiejnocy*, przyczynić się raczyli do wykonania Kantaty *Mendelsohna*, w Kościele *Ewangelickim*.

Nowiny Dworu. — *Z Petersburga* d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1852. — Dwór Cesarski, przywdział żałobę na dni 24, poczynając od dnia 20 Marca, z powodu zgonu N. Królowej Marji-Zofji-Fryderyki, Wdowy po N. Fryderyku VI Królu *Duńskim*. Żałoba ta noszoną jest z podziałami zwykłemi.

Rozkazem Cesarskim, Radca Honorowy *Kowalkowski*, Młodszy Ordynator Szpitala Wojskowego w *Siedlcach*, mianowany został Assesorem Kollegjalnym.

Rozkazem Cesarskim, Rzeczywisty Radca Tajny, Hrabia Leon *Potocki*, Członek Departamentu Spraw Królestwa Polskiego, w Radzie Państwa, otrzymał urlop dla słabości zdrowia, do *Karlsbad*.

W celu zapewnienia porządku w mieście, Komissarze policji wykonawczej otrzymali następujące polecenie: 1) iżby po przekonaniu się, które domy z powodu poodpadania tynku, lub zabrudzenia, należy zupełnie albo częściowo odświeżyć, zawezwali natychmiast właścicieli o dopełnienie tego; gdyby zaś który z właścicieli do wezwania nie zastosował się, exekucja wojskowa zaregulowaną doń będzie; 2) iżby sprawdzili, czy tak zewnątrz jak i wewnątrz domów zachowaną jest czystość; 3) iżby parkany przed ogrodami i placami, murowane, lub w słupy murowane stawiane, gdzie tego okaże się potrzeba, odnowione zostały, również iżby parkany drewniane przy bocznych ulicach będące, poreperowano; 4) iżby barjery przed domami prywatnemi będące, przez właścicieli naprawione i pomalowane, a te które okażą się być w zupełnie złym stanie, skasowanemi zostały; 5) iżby wszystkie mostki rynsztokowe niebawnie do stanu dobrego przyprowadzone były; 6) iżby blachy z numerami na domach, tam gdzie tego okaże się potrzeba, śpiesznie oczyszczone, lub też odnowione zostały; 7) iżby latarnie przed hotelami, zajazdami, kawiarniami i szynkami, które prawie wszędzie są zabrudzone i szyby w nich zakopcone, na nowo kolorem zielonym pomalowane i nowe szyby z odpowiedniemi napisami wprawione w nie zostały; 8) iżby w celu przekonania się, w jakim stanie znajdują się dorożki pod względem koni, zaprzęgów i liberji, dopełnili rewizję onych, i dopilnowali, aby dorożkarze z całą ścisłością do wydanej dla nich instrukcji stosowali się; 9) iżby dopełnili podobną rewizję furgonów do rozwożenia mięsa przez rzeźników używanych; 10) iżby dopilnowali, aby wszystkie napisy na szyldach u kupców i innych procederentów, gdzie są zatarte lub zanieczyszczone, świeżo odmalowane zostały; 11) iżby obeszli wszystkie hotele i zajazdy, tudzież przestrzegali, aby w każdym numerze był zaprowadzony porządek i znajdowały się odpowiednie meble, również aby taxy i listy przyjeżdżających w bramach pozawieszane były, niemniej, ażeby w każdym hotelu utrzymywany był szwajcar, podług formy ubrany, który nieodstępnie w bramie stać powinien; 12) iżby dopełnioną została rewizja po wszystkich restauracjach i traktjerniach, celem przekonania się, czyli naczynia miedziane są pobielane i w należytej czystości utrzymywane. Ober-Policmajster m. *Warszawy*, podając o tem do wiadomości mieszkańców tutejszych, wzywa niniejszem tych kogo to dotyczeć może, aby do powyższego ogłoszenia zastosować się zechcieli.

Otrzymano tu smutną z *Petersburga* wiadomość, o zgonie ś. p. JW. Jakóba *Gillenschmidta*, Jenerała Artylerji, zostającego przy Osobie J. C. MOŚCI, Inspektora całej Artylerji, Kawalera wielu Orderów, zasłużonego w zawodzie wojskowym Męża. Jenerał *Gillenschmidt*, był Donatarjuszem dóbr *Przedecz*, w Pcie *Włocławskim*, Właścicielem possesji w m. *Warszawie* (gdzie dziś buduje sie Instytut Szlachecki), a przez ciąg blisko 18to-letniego tu pobytu, zostawił pamięć życzliwą u wielu osób. Jeżeli komu, to nam szczególniej należy poświęcić słów kilka pamięci zmarłego, bo patrząc przez tak długi czas na Jego życie i czyny, kiedy zamieszkiwał w *Warszawie*, to tylko dostrzegaliśmy, co Mu współczucie i szacunek zjednywało u wszystkich. Cześć więc pamięci znakomitego Żołnierza, Obywatela i Człowieka!

Wczoraj o godz: 10 wieczorem, po krótkiej chorobie, rozstał się z tym światem Wincenty *Makowski*, Rządca gmachu Teatrów.

Barbara *Moritz*, teraz *Wejmann*, Obywatelka, lat 62 licząca, onegdaj życie zakończyła. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 3ciej po południu, z domu Nro 1756 przy ulicy Mokotowskiej, na smętarz Ewangelicko-Reformowany odbyć się mającą.

Wczoraj paropływ Nr 1, Xiążę *Warszawski*, holując gabary Nr 2, 8, 9 i 10ty, oraz cyl *Wistok*, jak niemniej gabara parowa Nr 7 *Kazimierz*, przybyły do *Warszawy*, prowadząc ładunek częścią z *Nowego Miasta Korczyna*, częścią z *Zawichosta*. Statki te dziś przechodzą most na *Wiśle*, a następnie w dalszą podróż do *Gdańska* się puszczają. — Jutro, podług poprzedniego ogłoszenia, pierwsza podróż statku parowego pasażerskiego z *Warszawy* do *Nieszawy*.

Piękną z okoliczności *święconego* zabawą, była wczorajsza u JW. Wiktorji z Hr: Orłowskich Prezesowej *Sobańskiej*. Cały prawie świat wyższy, zapełnił o godz: 1ej z południa salony JW. Gospodyni (zajmującej apar-

tament w domu JW. Jenerała Hr: *Krasińskiego* od ulicy Mazowieckiej); a gdy zabawa rozwinęła się, zagrzmiała orkiestra Pana Henryka *Chojnackiego*, i rozpoczęły się tany. Piękny mazur *Podolanin*, przypisany przez tegoż P. *Chojnackiego* W. Felixowi *Sobańskiemu*, oraz nowa polka pod tytułem *Spazmy Polka*, wykonane wczoraj, zyskały powszechne pochwały. Pod wpływem ogólnej wesołości towarzystwa, podniecanej nieustanną gościnnością szanownej Gospodyni domu, zabawa szła ciągle w pełnem ożywieniu, i przeciągnęła się do późna.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. i K. M. rs. 1, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedmieściu; rsr. 1 na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*, i rs. 1 na reparację Klasztoru XX. *Karmelitów* w *Lipiu*.— Od A. W. kop. 50, i od S. E. P. rs. 1, na powyższy Ołtarz u *Karmelitów*.— Od S. E. P. rs. 1, na powyższy Ołtarz u *Paulinów*. — Od M. Ż. rs. 1, i od D. P. G. S. F. B. kop. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od F. R. rs. 3 na bilard dla obłąkanych.— Od K. G. rs. 1, i od M. Ż. rs. 1, dla Kaleki, który dotąd mieszkał w domu W. *Grymowskiego*, a teraz w domu przy ulicy Leszno pod Nr 655, w oficynie na dole, gdzie magle.

Zapowiedziany zbiór 9ciu *Śpiewów Polskich*, z muzyką Ig: *Komorowskiego*, wyjdzie z litografji J. V. *Fleck*, za dni 10. Uprasza się więc osoby, które raczyły łaskawie zajmować się sprzedażą biletów prenumeracyjnych, o uiszczenie przedpłaty, lub o zwrot niesprzedanych biletów, gdyż od tego zależeć będzie liczba mających się odbić exemplarzy.

Wiadomo, iż dwa magazyny istnieją w *Warszawie*, pod jedną i tą samą firmą P. *Brüner*, to jest jeden przy ulicy *Nowiniarskiej*, a drugi przy *Miodowej*; otóż gdy pierwszy z nich wyprzedaje się zupełnie, i wkrótce zwinięty będzie, drugi tymczasem został na nowo assortowany wszelkiemi galanteryjnemi artykułami, po cenach przystępnych. Zwracamy szczególnie uwagę na nowość tu niewidzianą w *Warszawie*; jest to misterną ręką artysty w ruch wprowadzony obraz gęstwiny *pod zwrotnikowej*: woda płynie, a na drzewie kwiecistem różnokolorowe ptaszki skaczą i przyśpiewują. Jest to drugi exemplarz z modelu, który był na wystawie całego świata w *Londynie*, i służyć może za ozdobę do kominów, bo jest zarazem i zegarem. Nadeszły tam także grupy Amazonki *Kissa*, również z *pałacu kryształowego*, najnowsze pomady i kosmetyki *Paryzkie*, brązy do firanek, serwisy stołowe *angielskie*, porcelany *francuzkie*, i rozmaitego rodzaju nowości, które godne są widzenia.

Wody *smigusowe*, znalazły pokup tak u P. *Kowalewskiego* na *Krak:-Przedmieściu*, jak i u P. *Gotlieba* na *Senatorskiej* ulicy, bo też niemało sprawiono onegdaj i wczoraj *smigusów*. Według tradycji, zwyczaj ten ma brać podobno początek swój od *Jagiełły*, który nawróciwszy *Litwę*, i chcąc jej mieszkańców ochrzcić, kazał całemi tłumami zgromadzać się nad brzeg rzeki, i wszystkich zlewać wodą. Według zaś innych, ma on pochodzić z *Jerozolimy*, od zlewania wodą tych wszystkich, którzy rozsiewali wieści o Zmartwychwstaniu CHRYSTUSA. W *Poniedziałek*, mężczyźni oblewali *płeć piękną*, a przez wczoraj, i dziś, a nawet i w dni następne, płeć piękna odpłaca się wzajemnością. (W tym przypadku jest ona bardzo *stałą* i *wzajemną*. Kiedy dawniej oblewano prostą wodą, i to panie, nie flaszeczką ale całym cebrem, pamiętne na tę dolę nasze białogłowy, obwarowywały komnaty swe jak można najmocniej by nie ulędz wtedy temu figlowi. Bywało że nie jedna młodziutka *trusia*, zlana jak myszka, dostawała *febry*, ale na to nie zważano; *trusia* się wytrzęsła, a zwyczajowi stało się zadosyć. Po *smigusach* tegoczesnych, nie zdarzyło się ani jednej *febry* w *Warszawie*, albowiem dziś już nie *oblewają*, ale *upachniają* się wzajem).

Zamiłowanie do sceny, objawia się coraz mocniej w *Warszawie*. Już to od najdawniejszych, jak zasięgnąć możemy pamięcią czasów, teatr był ulubioną zabawą *Warszawian*; dziś zamiłowanie to odbija się szczególniej w odgrywaniu teatrów amatorskich, a do których materjał, czerpie się zwykle z obfitego i ciągle wzbogacającego się repertoaru obu Teatrów *Warszawskich*. Jedno przeto z tych amatorskich przedstawień, odbyło się i wczoraj w domu znakomitego autora naszego K. Wł: *Wójcickiego*, gdzie odegrane były, a odegrane *wybornie*, następujące sztuki: *Pani Kasztelanowa*, (Józ: Korzeniowskiego); Monodram, *Pan Stefan z Pokucia* (Ładnowskiego); niemniej wyjątki z Komedji: *Gapiątko z St Flour*, *Żydzi*, *Śluby Panieńskie*; wyjątek z Tragedji *Szyllera*, przekładu *Odyńca*: *Dziewica Orleańska*; i Gawęda *Syrokomli* (drukowana w Ateneum J. I. *Kraszewskiego*, pod tyt: *Lalka*). Zaprawdę podziwialiśmy grę amatorów, jak *Kasztelanowej*, *Heleny* i *Leonarda* w *Gapiątku*; *Szenionowej* w *Żydach*; *Joanny d'Arc* w *Dziewicy Orleanu*; Dziewczynki w *Gawędzie*, i inne w *Ślubach Panieńskich*. Zaszczyt to zaiste dla amatorów, którym wszakże za wyborny przykład służy ciągle scena *Warszawska*.

Dla spotkania się z modami *Longchamps* tegorocznego, Pani Teodora *Czernich*, znana i przedsiębiercza Właścicielka magazynu mód przy ulicy Długiej, w tych dniach wyjechała do *Paryża*.

Dziś, jak donieśliśmy wczoraj, w *Teatrze Wielkim*, widowisko Pana Edwarda *Rasimi* z *Nowego Yorku*, który z truppą swoją przedstawi ćwiczenia *pantomimiczne* powietrzne. Podziwiają zręczność, siłę połączoną z lekkością, wdziękiem i gustem, stanowiące powab tego rodzaju przedstawienia.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 k. 17½; za dukaty hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. 97½; listy zastawne nowe, za 100 zł., żądają rs. 15, dają rs. 14 k. 98; wartość kuponu kop. 18½.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Purytanie*, przywołani zostali: Panna *Vallesi* 5-kroć, PP. *Anconi* i *Steller* po 3-kroć, oraz P. *Ciaffei* 2-kroć.

Przy znaczniejszych dowozach krajowej *pszenicy*, targ *Londyński* uległ małemu zniżeniu; sprzedający

musieli przyjąć jeden szyling niżej na kwarterze. Nieprzyjazne zasiewom suche i zimne wiatry, oraz brak paszy polnej, którą podlejszem ziarnem zastępować trzeba, wkrótce uczuć dadzą *Anglji* potrzebę zagranicznego ziarna. Targi *francuzkie* i *belgijskie* nieco się cofnęły; w *Hollandji* nie ma żadnej odmiany, ale w *Hamburgu* i nad *Renem* dla wielkich potrzeb, po wysokich cenach znaczne robiono interesa zbożowe. *Żyto* w *Berlinie* i *Szczytnie* spadło; ostatni jednak targ *Berlińskі*, odznaczył się małem podniesieniem i większym obrotem interesów.— *Gdańska* giełda była bez życia, w całym tygodniu przeszło z rąk do rąk tylko 30 łaszt: *pszenicy* świeżej, 57 łaszt: ze spichrza, oraz 25 łaszt: *żyta*. Cena *pszenicy* za korzec wynosiła od rs. 4 kop: 57½ do rs. 5 kop: 18½, *żyto* zaś do rs. 3 kop: 94½.— *Gdańsk*, dnia 9go Kwietnia 1852 roku. — *Makowski*, *Kendzior et Comp:*.

Z Moskwy. — Umarła w tej stolicy Jenerałowa *Dokturow*, Wdowa po Jenerale piechoty *Dokturowie*.

Anglja. — Królowa święta *Wielkiejnocy* przepędza w *Windsor*. — P. *D'Israeli* zaraz po świętach swe projekta finansowe ma Izbie przedstawić. — W d. 5 b. m. skończył się rok finansowy; raporta urzędowe wskazują wielkie powiększenie dochodów, pomimo zniżenia ceł i zniesienia wielu podatków stałych; głębokość obliczeń i geniuszu Sir R. *Peel*, coraz silniej się objawia z każdym rokiem. — Dzienniki podają opisy szczegółowe rozbicia fregaty *Birkenhead;* okręt o 2ej w nocy uderzył o skałę dobrze znaną i na wszystkich kartach wskazaną; woda tak gwałtownie rzuciła się wewnątrz statku, że wszyscy śpiący w dolnych kajutach, zatonęli; w 15 minut upadł maszt środkowy i komin machiny, i to zabiło mnóstwo ludzi; w 20 minut okręt rozdarł się na dwoje i tył jego natychmiast utonął. Oprócz osady marynarzy znajdowało się na okręcie 12 Oficerów lądowych, 472 żołnierzy, 2 chirurgów, 25 kobiet i 31 dzieci; wszystkich ludzi było 638. Kobiety i dzieci wyratowano, bo zaraz wsiadły na wielką szalupę, a potem zabrał je jakiś szoner; 116 uratowanych na deskach i balach lub wpław dostało się do lądu, gdzie przez dni trzy czekali na przybycie zbawczego okrętu, pozbawieni zupełnie odzieży i obuwia pod palącem słońcem. Kapitan *Wright* podaje w swym opisie zadziwiający i prawdziwie szczytny dowód karności i odwagi żołnierzy *angielskich*. Dowódzca okrętu w 15 minut po rozbiciu, widząc, że nie ma nadziei ocalenia statku, woła, by każdy kto umie pływać, rzucał się w morze. 400 blisko żołnierzy stoi z bronią u nogi na tyle statku spokojnie i w największej cichości, na te słowa pewien ruch pomiędzy niemi objawia się. Kapitan *Wright*, ich komendant woła, by żaden się nie ruszał, bo szalupę wiozącą kobiety i dzieci zatopić mogą, chcąc się do niej dostać; czterech tylko rozkazu nie usłuchało, reszta została w szeregach; w pięć minut okręt rozdarł się, a z owych 400 ludzi, ledwo 100 uratować się mogło. Kapitan *Wright* mówi, że w ciągu owych strasznych 20 minut mniej było hałasu na pokładzie, jak w czasie najzwyczajniejszego wylądowania, a wszystkie rozkazy wypełniano z precyzją największą. Powodem rozbicia był zbyt bliski brzegów kierunek dany okrętowi. Oprócz ekwipażu okrętu, zatonęło 349 żołnierzy i 9 Oficerów. *Cap Monitor* mówi, że na 638 osób, uratować się zdołało 184.

Austrja. — W dniu 7ym b. m. odbył się pogrzeb zwłok Xięcia *Schwarzenberg*. Ciało wyprowadzono z pałacu Ministerjum spraw zagr:, gdzie w jednej z sal stało na skromnym katafalku; w Kościele parafjalnym Śgo Michała pobłogosławiono, a z tamtąd odwieziono do *Wittingau* do grobu familijnego. Kondukt prowadził Feldm:-Poru: Xiążę *Lobkowitz;* przy nim zaś jako brygadjer, jeden z Arcy-Xiążąt. Za karawanem szli Członkowie Xiążęcego domu, Ciało dyplomatyczne w wielkim komplecie, Jenerałowie i Oficerowie wszelkiej broni nie będący na służbie, pomiędzy temi kilku Arcy-Xiążąt, Ministrowie i Radcy rozmaitych ministerjów, nakoniec Kawalerowie Orderu *Franciszka-Józefa*, w mundurach. Publiczności też mnóstwo zebrało się. W biletach zapraszających na pogrzeb, wydanych w imieniu rodziny, tak wyliczono godności i tytuły Xięcia: Jaśnie Oświecony i Jaśnie Wielmożny Felix Xiążę na *Schwarzenberg*, uxiążęcony Landgraf na *Kleggau*, Hrabia na *Sulz*, Kawaler Wielkiego Krzyża Cesarsko-*Austrjackich* Orderów: Śgo Stefana, *Leopolda* i *Franciszka-Józefa;* Kawaler wojskowego Orderu *Marji-Teressy*, Krzyża zasługi; Kawaler *Rossyjskich* Orderów: Śgo Andrzeja, Śgo Alexandra *Newskiego* z brylantami, *Orła Białego* i Stej Anny Iej klassy, Śgo Włodzimierza IIIej klassy; Kawaler Królewsko-*Pruskich* Orderów: *Orła Czarnego* i *Orła Czerwonego* Iej klassy; Królewsko-*Bawarskiego:* Śgo Huberta i *Wirtembergskiego* cywilnego Orderu zasługi; Kawaler Wielkiego Krzyża Królewsko-*Saskiego* Orderu *Rucianej Korony*, Królew:-*Hanowerskiego* Orderu *Gwelfow*, Kr: *Hiszpańskiego* Orderu *Karola IIIgo;* Kawaler Orderu Król:-*Neapolitańskiego*, Śgo Januarego i Wielkiego Krzyża Orderu Śgo Ferdynanda i Zasługi; Kawaler Wielkiego Krzyża Orderu Kr:-*Sardyńskiego* ŚŚ. Maurycego i Łazarza, W. Xiążęcego *Toskańskiego* Śgo Józefa, *Parmeńskiego* Śgo Jerzego, Papiezkiego Orderu Pjusa, Kawaler W. Krzyża Kr:-*Greckiego* Orderu ZBAWICIELA, Kawaler Kr:-*Duńskiego* Orderu *Słonia*, Kawaler W. Krzyża W.-Xiążęco-*Heskiego Ludwika*, i Xiążęco-*Sasko-Ernestyńskiego* familijnego Orderu; Rzeczywisty Radca Tajny J. C. Mości Cesarza *Austrjackiego*, C. K. Szambelan, Feldmarszałek-Porucznik i właściciel pułku piechoty linjowej Nr 21, Prezes Rady Ministrów, Minister Spraw Zagranicznych i Domu Cesarskiego, Kanclerz Orderu Cesarza *Franciszka-Józefa*, etc. etc. etc. Umarł w 52 roku życia na apoplexję, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI. — Dzienniki rządowe zapewniają, że śmierć Xięcia *Schwarzenberg* nie pociągnie za sobą zmiany rządowego systematu. Podsekretarz Stanu Baron *Werner*, pełni czasowo obowiązki Ministra spraw zagr:. Rady Ministrów co dzień odbywają się, na ostatniej Cesarz prezydował; chodziło o wybranie następcy Xcia *Schwarzenberg;* mówiono o Baronie *Kübeck*, ten ma zostać Prezesem Rady bez wydziału, o Xięciu *Windisch-Graetz*, Hrabi *Fiquelmont*,

etc.; Hrabia *Buol* jednak otrzyma niezawodnie to ministerstwo.

Francja. *Paryż 8go Kwietnia.* — Ceremonje religijne i zwykła przejażdżka do *Longchamps*, wszystkich tu dziś zajmowała, i tak będzie aż do końca świąt; z polityki zatem nic ważnego donieść nie można. Nawet sala konferencji w Ciele Prawodawczem była pusta, wszyscy deputaci udali się na spacer. Amnestji ogólnej nie ogłoszą, jakkolwiek P. *Billault* i Marszałek Hieronim *Bonaparte*, mocno do tego Prezydenta nakłaniają; wydawać będą tylko liczne ułaskawienia indywidualne, a pomimo tego liczba wykonanych i deportowanych po 2 Grud: wyniesie przeszło 6,000. Byłym reprezentantom pozwolą wrócić; ze 20tu może wyjąwszy, pomiędzy temi 5ciu Jenerałów i P. *Thiers* znajduje się. — Ciało Prawodawcze odroczą w końcu Maja, bo dotąd mu roboty wystarczy, gdyż projektów do prawa bardzo mało Rada stanu przygotowała; w Październiku zaś, zwołane będzie dla zatwierdzenia budżetu i podatków. — Stowarzyszenia kredytu rolnego, spotykają ważne trudności. — Udzielono pozwolenie wybudowania teatru, który będzie mógł objąć 6,000 osób, i nosić ma nazwę teatru *Napoleona.* Na polach *Elizejskich* chcą powznosić wiele budowli przeznaczonych do zabaw ludowych. — Wielu właścicieli renty 5-procentowej żałuje teraz, że żądało spłacenia jej *al-pari* przez rząd; chcą cofać swe żądania, ale Minister na to nie pozwolił. — Dekret Prezydenta otwiera kredyt z 50,000 fr. Ministrowi spraw wew:, na wzniesienie pomnika Marszałkowi *Ney.* — Gwardzistom narodowym rozkazano, by mieli mundury gotowe na 25 Kwiet:. — Mówią, że wojsko po rewji w d. 5 Maja odbyć się mającej, chce wyprawić wielki bankiet na cześć Prezydenta Rzplitej.

Hiszpanja. — Królowa do 13 Czerwca zabawi w *Aranhuez;* w czasie odjazdu z *Madrytu*, lud licznie zebrany na ulicach z wielkiemi okrzykami żegnał J. K. Mość. — Wkrótce ogłoszą nowe prawo o prassie. — *Nacion* obliczył, że *Hiszpanja* ma 27,500 urzędników, oficjalistów i innych osób żyjących kosztem budżetu; wypada więc jeden taki budżetowy człowiek na 5 opodatkowanych.

Rozmaitości. — Jak dalece pisarz angielski *Walter-Scott* popularnym jest we *Francji*, dowodzi tego zapowiedziane w gazetach dwódzieste wydanie jego romansów w przekładzie *Defauconpret*, i obok tego przedające się już za tanią cenę nowe tychże romansów tłumaczenie. Ciekawa byłoby wiedzieć, ilu też wydań doczekało się tłumaczenie życie *Napoleona* tegoż pisarza? — Pan T. zabrawszy swoją dość liczną familję, wyjeżdżał z *Warszawy* kurjerką (extra-pocztą) na święta do m. *Łomży;* wyjechawszy po-za rogatki miasta, monitował pocztyljona o powolną jazdę; gdy jednak to miało miejsce po razy kilka, zniecierpliwiony pocztyljon będąc przekonanym że dobrze jedzie, obejrzał się po za siebie, ażeby zobaczyć, kto tak niesłusznie na niego powstaje? Spostrzegłszy wszakże, że to osoba mu znana, i podróżująca bezprzestannie *koleją żelazną*, odpowiedział: »Proszę W. Pana! *poczta* nie jest *koleją żelazną*", i zamilkł. To dowcipne znalezienie się pocztyljona, rozśmieszyło P. T.... i nie uszło zapewne bez nagrody (trynkgeldu). — Gdy *Lucjanowi* przybyłemu ze wsi do klassy 1ej Szkół Gimnazjalnych, zadano coś do nauczenia, ten mniemając, że w Gimnazjach tak samo jak i w szkole wiejskiej, wszyscy uczniowie wiedzą czego się który z nich ma uczyć, przychodzi z flegmą do ucznia kl: 3ej, z którym stał na stancji, i mówi: »Powiedz mi, co mam zadane z Religji i polskiego?"

S Z A R A D A.

Pierwsze mianuje, *druga* z *trzecią* w kartach bywa,
Wszystka chociaż niesmaczna, jednak się używa.
(Zeszła Szarada *Kołatanie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dobrowolski Xaw: Oby: z Krempy nr 601; Lamparski Stan: Oby: z Jasieńca nr 481; Landau Anna Żona Kup: z Mysłowic nr 1089; Le Coq Maszynista z Nantes nr 634; Siedliski Adolf Oby: z Roszkowej woli nr 601; Wyleżyński Stan: Oby: z Starej wsi nr 414.

Wyjechali: Biernacki Sewe: Oby: do Kalisza; Berner Jan Teodor Kup: do Berlina; Izbiński Ign: Oby: do Słupcy; Szczerbiński Wład: Oby: do Kujawy; Starzyński Wikt: Hr. do Ryk; Starykow Zofja Żona Urzęd: do Petersburga; Wężyk Sew: Oby: do Toporowa; Wagner Emil Konsul Jeneralny Pruski w Warszawie, do Suchy.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 9 cali 2.

TEATR WIELKI. Jutro, *Łucja z Lamermooru*, i *Divertissement Tancerskie.*

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warsz: d. 2/14 Kwietnia 1852 r. — Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. *Tripplin.*